

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Duraj, st. sekr. sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Kamila Majdy, Joanny Zaborowskiej, Katarzyny Rusin

po rozpoznaniu w dniach 17 grudnia 2018 roku, 1 lutego 2019 roku, 24 czerwca 2019 roku na rozprawie sprawy

K. D. (1)

s. J. i B. z domu Z.

ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 kwietnia 2015 r. około godziny 20:40 w miejscowości P. gm. S., pow. (...), woj. (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na dwukierunkową i jednojezdniową drogę krajową (...) wykonując manewr skrętu w lewo ze wspomnianej drogi podporządkowanej w kierunku S., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowując szczególnej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie poprzez niedostatecznie staranne upewnienie się o możliwości bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie z drogą (...) nie ustąpił pierwszeństwa P. K. (1) kierującemu motocyklem marki K. (...) o nr rej. (...) poruszającego się w kierunku P., czym spowodował nieumyślnie wypadek, w przebiegu którego pasażerka motocykla marki K. (...) o nr rej. (...) S. K. (1) doznała obrażeń ciała w postaci wielonarządowych obrażeń w tym rozerwania aorty i następowego masywnego krwotoku wewnętrznego, których następstwem była śmierć S. K. (1) oraz w przebiegu którego kierujący motocyklem marki K. (...) o nr rej. (...) P. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania piramidy kości skroniowej prawej z krwiakiem ucha środkowego prawego, złamania podstawy czaszki w obrębie wyrostka sutkowego lewego, złamania kości łonowej, stłuczenia mięszu przygrzbietowego części płuc, rozedmy podskórnej szyi, złamania kostki bocznej stawu skokowego lewego, złożonego uszkodzenia torebkowo-więzadłowego i mięśniowego kolana prawego z niestabilnością tego stawu, rozległego uszkodzenia torebki, zerwania więzadeł i mięśnia dwugłowego uda lewego z niestabilnością kolana lewego, których następstwem jest ciężka choroba długotrwała zwłaszcza narządu ruchu P. K. (1) kwalifikowana z art. 156 § 1 pkt 2 Kodeksu Karnego,

tj. o czyn z art. 177 § 1 i § 2 kk

orzeka:

- oskarżonego K. D. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z tym, że przyjmuje, iż wyczerpuje on znamiona art. 177 § 2 kk i za to na podstawie tegoż przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk, art. 72 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 3 (trzech) lat i zobowiązuje go w tym czasie do informowania Sądu na piśmie o przebiegu okresu próby w terminach co 6 (sześć) miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.135,93 zł (jedenastu tysięcy stu trzydziestu pięciu złotych, dziewięćdziesięciu trzech groszy) tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. D. (1) jest inżynierem budownictwa, pracuje jako kierownik budowy. W kwietniu 2015 r. pracował na budowie w S.. W piątek 24 kwietnia 2015 r. bezpośrednio po zakończeniu pracy, po godz. 15.00, K. D. (1) wyjechał z S., kierował się do swojego domu w miejscowości P. woj. (...). Do przejechania miał kilkaset kilometrów, poruszał się samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...). Tego samego dnia wieczorem, P. K. (1) chciał odwiedzić siostrzenicę S. K. (1) do jej domu w K.. Razem wsiedli na motocykl marki K. (...) o nr rej. (...), którym kierował P. K. (1). Jechali przez W. w kierunku skrzyżowania z drogą krajową nr (...), po drodze zatrzymali się na kilkanaście minut u kolegi P. - K. W. (1). Następnie kontynuowali podróż jadąc wspomnianą drogą (...) przez P. w kierunku P. Około godz. 20:40 K. D. (1) znajdował się w miejscowości P., gm. S. na skrzyżowaniu z drogą krajową nr (...). Chciał wykonać manewr skrętu w lewo i wyjechać z drogi podporządkowanej w stronę S.. K. D. (1) wprawdzie poruszał się z niewielką prędkością, jednakże przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności, ponieważ zaniechał bacznej obserwacji drogi z pierwszeństwem przejazdu po obu stronach i nie upewnił się o możliwości podjęcia bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie. W konsekwencji K. D. (1), kierując pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...), nie widząc nadjeżdżającego motocykla, wjechał na skrzyżowanie, skutkiem czego doszło do zderzenia z nadjeżdżającym z lewej strony z nadmierną prędkością motocyklem marki K. (...) o nr rej. (...), którym poruszali się P. K. (1) i S. K. (1). W następstwie wypadku P. K. (1) doznał rozległych obrażeń, zaś S. K. (1) poniosła śmierć na miejscu. Kierujący motocyklem poruszał się z niedozwoloną prędkością, znacznie przekraczającą obowiązującą na tym odcinku drogi 50 km/h. Siła uderzenia motocykla w samochód osobowy była tak duża, że pojazd K. D. (1) obrócił się o kąt 90 stopni i samoczynnie przejechał kilkanaście metrów dalej, zaś S. K. (1) znalazła się około 50 metrów od miejsca zderzenia. K. D. (1) wysiadł z samochodu, następnie chciał poszukać telefonu żeby wezwać pomoc, ale pogotowie oraz policja zostały już wezwane na miejsce przez osoby, które zatrzymały się widząc wypadek.

(dowód: częściowo wyjaśnienia K. D. k. 49v zbiór A, 30v-31, 226v-227, 366v-367v, zeznania świadków: P. K. (1) k. 31-32, 227-227v, 358-360, 367v-368v, R. S. k. 98-99, 368-368v, K. W. k. 378v-379v, P. K. (2) k. 361-363, zbiór A: notatka k. 1, karta medycznych czynności ratunkowych k. 2, szkic miejsca wypadku k. 3, protokół oględzin miejsca wypadku k. 4-5, zdjęcia miejsca zdarzenia k. 23, opinia biegłego K. L. k. 26-39, opinia uzupełniająca biegłego K. L. k. 56-59, akta II K 662/18: pismo obrońcy oskarżonego k. 16-19v, 168-169v, wydruk komentarza pod artykułem na stronie (...) k. 20-22, płyta CD ze zdjęciami k. 23, płyta DVD z filmami demontażu pojazdu oskarżonego k. 29, umowa kupna-sprzedaży pojazdu K. k. 35, 36, potwierdzenie zgłoszenia zbycia pojazdu k. 37, 38, informacja dot. wpisu na portalu (...) k. 48, 50, dane dot. adresu IP k. 64-66, szkic k. 68, informacja dot. świadka wypadku k. 84, kserokopia dowodu rejestracyjnego pojazdu K. k. 86, opinia uzupełniająca biegłego K. L. k. 125-140, pismo Instytutu Ekspertyz Sądowych k. 185, opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych k. 189-221, wnioszek dowodowy obrońcy k. 364-365, wnioszek dot. dokonania ekspertyzy k. 376-377, opinia uzupełniająca Instytutu Ekspertyz Sądowych k. 385-396)

W przebiegu zdarzenia S. K. (1) doznała obrażeń ciała w postaci wielonarządowych obrażeń w tym rozerwania aorty i następowego masywnego krwotoku wewnętrznego, których następstwem była śmierć.

(dowód: zbiór A: opinia z sądowo-lekarskiej sekcji zwłok k. 17-19)

Na skutek wypadku P. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania piramidy kości skroniowej prawej z krwiakiem ucha środkowego prawego, złamania podstawy czaszki w obrębie wyrostka lewego, złamania kości łonowej, stłuczenia mięszu przygrzbietowego części płuc, rozedmy podskórnej szyi, złamania kostki bocznej stawu skokowego lewego, złożonego uszkodzenia torebkowo-więzadłowego i mięśniowego kolana

prawego z niestabilnością tego stawu, rozległego uszkodzenia torebki, zerwania więzadeł i mięśnia dwugłowego uda lewego z niestabilnością kolana lewego, których następstwem jest długotrwała choroba narządu ruchu.

(dowód: zbiór A: opinia lekarska k. 42-43, dokumentacja medyczna k. 45)

W chwili zdarzenia K. D. (1) był trzeźwy. P. K. (1) po wypadku został przewieziony do szpitala, nie poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, również nie pobrano od niego krwi. Natomiast badania płynów ustrojowych pobranych od S. K. (1) wykazały: zawartość alkoholu we krwi - 0,20 promila, zaś w moczu - 0,48 promila.

(dowód: protokół badania stanu trzeźwości K. D. k. 6, sprawozdanie z badania krwi S. K. k. 14, sprawozdanie z badania krwi K. D. k. 21, protokół pobrania krwi K. D. k. 22)

Pojazd K. D. (1) w chwili zdarzenia był sprawny, podobnie jak motocykl, którym poruszali się P. K. (1) i S. K. (1).

(dowód: zbiór A: protokół oględzin pojazdu marki O. (...) k. 7-8, protokół oględzin pojazdu marki K. k. 9-10, 24)

Warunki drogowe w chwili zdarzenia były dobre, pora nocna, niewielkie zachmurzenie na niebie, ale nie padał deszcz, wiatr słaby. Oświetlenie sztuczne w miejscu wypadku włączone, to obszar zabudowany. Jezdnia asfaltowa była gładka, czysta i sucha, teren ze wzniesieniem.

(dowód: zbiór A: szkic miejsca wypadku k. 3, protokół oględzin miejsca wypadku k. 4-5, zdjęcia miejsca zdarzenia k. 23, akta II K 662/18: pismo dot. oświetlenia drogi k. 176, 177)

K. D. (1) urodził się (...) w O.. Ma wykształcenie wyższe, jest inżynierem budownictwa. Pracuje jako kierownik budowy osiągając dochód w wysokości 8.000 zł netto miesięcznie. Jest żonaty. Na jego utrzymaniu pozostaje dziecko w wieku 11 miesięcy. Posiada majątek w postaci samochodu osobowego marki R. (...). Nie był uprzednio karany.

(dowód: dane k. 3, oświadczenie k. 366v akta II K 662/18, dane o karalności k. 50 zbiór A)

Oskarżony w toku całego postępowania nie przyznał się do winy. Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego odmówił składania wyjaśnień. Przed Sądem K. D. (1) wyjaśnił, że przed wjazdem na skrzyżowanie na pewno zatrzymał się przed znakiem „stop”, a następnie upewnił się, że nic nie nadjeżdża z jego lewej strony, kiedy przejechał kilka metrów i poczuł uderzenie, którego siła była ogromna, ponieważ auto zostało obrócone. Dodał, że wprawdzie tego dnia podróżował już od godz. 15.00, ale około co półtorej godziny jazdy robił postój i przerwę (wyjaśnienia k. 49v zbiór A). Oskarżony na kolejnych terminach rozprawy składał tożsame wyjaśnienia. Dodał, że na skrzyżowaniu przed nim wyjeżdżał inny pojazd, który również skręcał w stronę S., on ruszył za nim. Oskarżony podał, że przed uderzeniem nic nie widział ani nie słyszał. Kiedy po zderzeniu wysiadł z auta, na miejscu zatrzymali się już inni kierowcy, wśród nich był lekarz, którzy zaczęli udzielać pomocy, po chwili pojawiła się już policja. Dopiero gdy przyjechało pogotowie dowiedział się, że na motocyklu była jeszcze pasażerka, który znajdowała się bardzo daleko od miejsca wypadku. Oskarżony wyjaśnił, że jego zdaniem do wypadku doszło z winy motocyklisty, ponieważ jednośląd nie był oświetlony, a ponadto jechał z nadmierną niedozwoloną w tym miejscu prędkością. K. D. (1) dodał, że nie mógł nic zrobić aby uniknąć tego zderzenia. Oskarżony potwierdził, że przed momentem uderzenia nic nie widział, siłę uderzenia porównał do zderzenia się z pociągiem (wyjaśnienia k. 226v-227, 366v-367v akta II K 662/18).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd rozpoznał niniejszą sprawę po jej uchyleniu przez Sąd Okręgowy w P.i przekazaniu do tutejszego sądu w celu ponownego rozpoznania.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego należy przyjąć, iż wina i sprawstwo K. D. (1) w zakresie stawianego mu zarzutu nie budzą wątpliwości. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego kwestionującego sprawstwo przedmiotowego wypadku nie zasługują na wiarę i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, nie mającą oparcia zarówno w przeprowadzonych dowodach, jak i w obowiązującym porządku prawnym.

Sąd dokonując analizy stanowiska oskarżonego uznał, że nie zasługuje ono w pełni na uwzględnienie. Tej części wyjaśnień oskarżonego stanowczo przeczy pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie. Nie można dać wiary K. D. (1), iż nadjeżdżający z jego lewej strony jednoślad nie był oświetlony. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach podawał, że przed zderzeniem nie widział - zdaniem Sądu ta okoliczność jest prawdziwa, jednak nie wywodzi się z braku oświetlenia motocykla marki K. (...), którym poruszał się P. K. (1) i S. K. (1). Należy wziąć pod uwagę możliwość, iż oskarżony mógł mieć utrudnione zadanie, aby zauważyć zbliżający się do skrzyżowania motocykl, ale tylko z uwagi na nadmierną prędkość jednoślada.

Na podstawie zabezpieczonego motocykla marki K. (...), którym poruszał się pokrzywdzony nie ma żadnej możliwości aby ustalić, czy tuż przed zaistnieniem zdarzenia przednie światło motocykla się świeciło czy też nie. Jednak należy podkreślić, że ww. pojazd fabrycznie wyposażony był w automatyczne włączanie świateł po przekręceniu kluczyka, a więc nie było możliwości aby po odpaleniu motocykla przednie oraz tylne światło nie działało. Światło w motocyklu mogło nie działać jedynie w przypadku gdyby uległo awarii, np. z powodu przepalonej żarówki. Powyższa okoliczność jednak nie została udowodniona w sprawie. Trudno również zakładać, że awaria żarówki miała miejsce akurat przed zaistnieniem przedmiotowego wypadku. Ponadto to motocykl posiadał na przedzie boczne lampki, w których były zamontowane żarówki dwuwłóknowe, a więc w trakcie wykonywania manewru jedno włókno żarówki świeci mocniej np. przy skręcaniu, zaś w trakcie jazdy przez cały czas działa (świeci się) drugie włókno żarówki. Oskarżony wielokrotnie podnosił, że nie widział zapalonego światła jadącego motocykla, jednak takie stwierdzenie nie jest żadnym dowodem w sprawie, jest to jedynie przyjęta przez niego linia obrony na potrzeby tego postępowania karnego mająca na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Okoliczność podawana przez oskarżonego, iż nie widział zapalonego światła zbliżającego się motocykla jedynie potwierdza oraz ukazuje, że przed podjęciem manewru skrętu w lewo i wyjechaniem na drogę z pierwszeństwem, nienależycie i nieuważnie obserwował drogę, a przede wszystkim nie upewnił się o możliwości bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie z drogą krajową nr (...).

Sąd pozytywnie ocenił zeznania pokrzywdzonego P. K. (1) pomimo drobnych rozbieżności. Okoliczności, które podał ww. świadek były spójne i logiczne, ponadto szczegółowo opisał kwestie związane ze zdarzeniem. W ocenie Sądu wersja przedstawiona przez P. K. (1) jawi się jako przekonująca. Dodatkowo jak zeznał pokrzywdzony, przed wjazdem na (...), wraz z S. K. (1) jechali przez W., kilkaset metrów nieoświetloną drogą przez las. Ten fragment zeznań również potwierdza, iż trudno dać wiarę, że motocyklista poruszał się na tym odcinku drogi całkowicie po ciemku bez sprawnego oświetlenia.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków R. S. (2) i K. W. (1). Pierwszy z nich natychmiast znalazł się na miejscu zdarzenia, ponieważ chwilę przed oskarżonym wjechał na skrzyżowanie i ruszył w stronę S.. R. S. (2) jednak nie był bezpośrednim świadkiem zderzenia, usłyszał pisk opon oraz huk kiedy oddalił się od skrzyżowania ok. 50 metrów. Zeznania tego świadka potwierdzają, że motocyklista poruszał się nadmierną prędkością, zdecydowanie przekraczając dozwolone w tym miejscu 50 km/h. Jednak R. S. (2) nie potrafił określić, czy jadący z przeciwka jednoślad miał zapalone światło, nie skupiał się na tym pojeździe, ponadto motocykl jechał tak szybko, że nawet nie zdążył się mu się przyjrzeć. R. S. (2) tylko dodał, że pędzący motocykl był mu dobrze słyszany. K. W. (3) zeznał, iż przed wypadkiem widział się z P. K. (1) i S. K. (1). Świadek ten potwierdził, że wizyta miała miejsce po zmroku, dlatego widział zarówno tylne jak i przednie sprawne światło motocykla. Zeznania tego świadka potwierdzają, że światła w pojeździe pokrzywdzonego były sprawne. Natomiast zeznania P. K. (2) Sąd uznał jedynie za pomocnicze, nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Przyjechał na miejsce wypadku wraz z żoną kiedy otrzymał telefon od szwagra. Sąd nie znalazł podstaw do tego, by odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego oraz wspomnianych świadków.

Pozytywnie oceniono wydane w sprawie opinie biegłego z zakresu ruchu drogowego K. L. (2) pomimo tego, iż stwierdzenia zawarte w opiniach nie były precyzyjne, a ponadto brakowało bardziej szczegółowego przedstawienia okoliczności sprawy. Dodatkowo wspomniane opinie były kwestionowane przez obrońcę oskarżonego. Wobec tego Sąd dodatkowo dopuścił dowód z pisemnej opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. Sehna w Krakowie. Opinię przygotowali biegli A. K. i J. U., którzy zgodnie potwierdzili, że na skutek zderzenia przednia lampa została

całkowicie zniszczona, dlatego nie ma możliwości ustalenia czy motocykl marki K. (...) miał sprawnie działając oświetlenie zewnętrzne. Biegli zwrócili również uwagę na to, że w tym konkretnym modelu motocykla światła zewnętrzne uruchamiane są automatycznie. Dodatkowo w uzupełniającej opinii ww. instytutu biegły A. K. zaznaczył, że na podstawie pozostałości elementów motocykla w żaden sposób nie można wypowiedzieć się na temat świecenia bądź nie świecenia którejkolwiek żarówki w chwili jej rozbicia. Nawet opis protokołu oględzin jednoślada nie pozwala na przyporządkowanie ich do poszczególnych punktów świetlnych na motocyklu. Biegły podniósł również kwestię dotyczącą żarówki dwuwłóknowej, która zapewne nie pochodzi z tylnego światła pojazdu. Bezsprzeczne jest, iż w chwili wypadku panowała pora nocna, zaś motocyklista poruszał się z nadmierną prędkością przekraczając dopuszczalną obowiązującą w tym miejscu 50 km/h, biegli z instytutu podali przedział między 90-120 km/h. Powyższa okoliczność nie pozostaje bez znaczenia dla zaistniałego zdarzenia drogowego. Należy przyjąć, iż nie doszłoby do wypadku gdyby kierujący motocyklem poruszał się z dozwoloną na tym obszarze prędkością. Wówczas oskarżony zdążyłby bezkolizyjnie wyjechać z drogi podporządkowanej. Wina i część odpowiedzialności oskarżonego sprowadza się do nienależytego i nieuwważnego obserwowania drogi, ponieważ mając taką możliwość nie dostrzegł zbliżającego się motocyklisty i w ten sposób naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieumyślnie. Należy podkreślić, że ogromna część odpowiedzialności (zdaniem sądu rejonowego większa część) spoczywa również na kierującym motocyklem, który poruszał się ze znacznie przekraczającą dozwoloną prędkością, o czym świadczą powstałe uszkodzenia w obu pojazdach oraz okoliczność, że ciało S. K. (1) znalazło się 48m od miejsca zderzenia pojazdów. Bezsprzeczna jest okoliczność, iż motocyklista poruszał się na tym odcinku drogi z niedozwoloną prędkością (łamiąc w ten sposób przepisy prawa o ruchu drogowym i stwarzając w ten sposób zagrożenie dla innych użytkowników drogi oraz dla samego siebie i swojej pasażerki), jednakże nie zwalnia to oskarżonego z odpowiedzialności. Przy prawidłowej bowiem obserwacji drogi K. D. (1) miał możliwość zauważenia zbliżającego się z dużą (nadmierną i znacznie przekraczającą dopuszczalną) prędkością jednoślada, co potwierdzają opinie biegłych, ale szczególnie dobitnie wytłumaczone to zostało w opinii Instytutu Sehna. Obaj uczestnicy zdarzenia tj. oskarżony i kierujący motocyklem mają swój udział w powstaniu tego zdarzenia drogowego , jednakże biegli podkreślili, że to motocyklista (błędnie używając danych K. D. (1)) znacząco przekraczając prędkość administracyjnie dozwoloną – pozostaje sprawcą wypadku . Nie można stwierdzić, że do wypadku doszło jedynie z winy oskarżonego, ponieważ nie wymusił on pierwszeństwa, nie wykonywał manewru skrętu w lewo celowo w pośpiechu, aby koniecznie zdążyć przed nadjeżdżającym motocyklem. Wina oskarżonego polega na nie zachowaniu szczególnej ostrożności, zaniechaniu bacznego obserwowania drogi z pierwszeństwem przejazdu po obu stronach oraz nie upewnieniu się o możliwości podjęcia bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie. Wina oskarżonego sprowadza się do tego, że niedostatecznie uważnie obserwował drogę poprzeczną przed wjechaniem na nią (przed podjęciem decyzji o wjechaniu na skrzyżowanie i przed przecięciem toru jazdy motocyklisty), skutkiem czego podjął decyzję o wjeździe na drogę (...), na tor jazdy motocyklisty, skutkiem czego oba pojazdy zderzyły się. Nie ulega wątpliwości (w świetle opinii Instytutu Sehna), że gdyby motocykl poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną, to oskarżony zdążyłby przejechać przed motocyklistą i do zderzenia by nie doszło. Nie ulega też wątpliwości, że na skutek znacznego przekroczenia przez motocyklistę prędkości dozwolonej, oskarżony miał znacznie utrudnioną możliwość jego zauważenia i stosownej do tego reakcji (czyli zaprzestania manewru wjazdu na skrzyżowanie), ale nie był możliwości tej pozbawiony, bowiem z opinii tej wynika jednoznacznie, że przy prawidłowej obserwacji miał możliwość zauważyć nadjeżdżający – z tak znaczną prędkością – motocykl, oczywiście przy założeniu, że motocykl był prawidłowo oświetlony. Nie ma jednak w sprawie dowodów nakazujących przyjąć logicznie, że motocykl nie był z przodu oświetlony, a mowa była już o tym wyżej. Opinia biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych wyraźnie wskazuje na widoczność w kierunku skąd nadjeżdżał motocyklista, gdzie zauważenie obiektów dojeżdżających do skrzyżowania jest możliwe już z odległości 200 metrów, ponieważ łagodny łuk poprzedzający skrzyżowanie jest zakrzywiony do wewnątrz. Nie było zatem żadnych obiektywnych przeszkód dla oskarżonego, które mogłyby spowodować brak możliwości obserwacji nadjeżdżającego jednoślada. Oczywistym jest, że prędkość motocykla znacznie utrudniała jego zauważenie, jednakże nie było to całkowicie niemożliwe. Czynność ta wymagała znacznie dłuższej obserwacji, a brak zauważenia motocykla, co podkreślał sam oskarżony, że go po prostu nie widział, świadczy o niedostatecznie wnikliwej obserwacji nadjeżdżających pojazdów . Sąd uwzględnił powyższą opinię, która w całości obala wyjaśnienia oskarżonego. Ponadto opinia biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. Sehna w Krakowie zdecydowanie bardziej szczegółowo przedstawiła okoliczności sprawy, wyjaśniła kwestie, których brakowało w opiniach biegłego K. L. (2). W ocenie Sądu opinia biegłych A. K. i J. U. w sposób wyczerpujący

przedstawiła wszelkie przyczyny oraz okoliczności zdarzenia, a także sposób zachowania oskarżonego. Opinia ta jest bowiem rzetelna, jasna i wyczerpująca, gdyż w całości odpowiada za postawione pytania, dlatego też zasługuje na wiarę. Biegli w sposób jasny i przekonujący uzasadnili poczynione ustalenia i wynikające z nich wnioski, stąd też dają one pełną możliwość czynienia ustaleń w sprawie, jak też wydania prawidłowego rozstrzygnięcia.

Biorąc pod uwagę powyższą opinię biegłych, którą Sąd uznał za wiarygodną, wobec braku możliwości ustalenia kwestii dotyczącej prawidłowego działania przedniego światła motocykla (...) w chwili zderzenia, zdaniem Sądu ustalenia faktyczne należało oprzeć na osobowych źródłach dowodowych tj. zeznaniach pokrzywdzonego P. K. (1) oraz świadka K. W. (3).

Dodatkowo Sąd uznał za w pełni wiarygodne wszystkie dowody z dokumentów przeprowadzonych w toku postępowania, zostały one bowiem sporządzone przez osoby i organy do tego uprawnione, żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności ani wiarygodności do czego Sąd również nie znalazł podstaw, zaś w połączeniu z osobowym materiałem dowodowym pozwoliły na odtworzenie pełnego i rzeczywistego przebiegu zdarzeń.

Wobec powyższego, całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. K. D. (1) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na dwukierunkową i jednojezdniową drogę krajową (...) wykonując manewr skrętu w lewo ze wspomnianej drogi podporządkowanej w kierunku S., nie zachował szczególnej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie poprzez niedostatecznie staranne upewnienie się o możliwości bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie z drogą (...) i nie ustąpił pierwszeństwa P. K. (1) kierującemu motocyklem marki K. (...) o nr rej. (...) poruszającemu się w kierunku P. W ten sposób oskarżony nieumyślnie doprowadził do zderzenia się pojazdów, w przebiegu którego pasażerka motocykla marki K. (...) o nr rej. (...) S. K. (1) doznała obrażeń ciała w postaci wielonarządowych obrażeń w tym rozerwania aorty i następowego masywnego krwotoku wewnętrznego, których następstwem była śmierć S. K. (1), natomiast kierujący motocyklem marki K. (...) o nr rej. (...) P. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania piramidy kości skroniowej prawej z krwiakiem ucha środkowego prawego, złamania podstawy czaszki w obrębie wyrostka sutkowego lewego, złamania kości łonowej, stłuczenia mięszu przygrzbietowego części płuc, rozedmy podskórnej szyi, złamania kostki bocznej stawu skokowego lewego, złożonego uszkodzenia torebkowo-więzadłowego i mięśniowego kolana prawego z niestabilnością tego stawu, rozległego uszkodzenia torebki, zerwania więzadeł i mięśnia dwugłowego uda lewego z niestabilnością kolana lewego, których następstwem jest ciężka choroba długotrwała zwłaszcza narządu ruchu kwalifikowana z art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Dla zaistnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk konieczne jest chociażby nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, w następstwie którego nastąpi nieumyślne spowodowanie wypadku, w którym inna osoba dozna rozstroju zdrowia przekraczającego siedem dni. Dla zaistnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 kk konieczne jest następstwo w postaci śmierci, bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby. W realiach niniejszej sprawy jak sam przyznał oskarżony, nie widział zbliżającego się motocykla. Sąd już wyżej wyjaśnił, iż nie było to spowodowane brakiem oświetlenia w jednoślądzie, lecz było spowodowane niezachowaniem przez oskarżonego szczególnej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie oraz niedostatecznie starannym upewnieniem się o możliwości bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie. Istota ostrożności zdefiniowanej w art. 3 ust. 1 PoRD w realiach niniejszej sprawy sprowadza się do tego, że kierujący przy realizacji dozwolonego celu powinien postępować w taki sposób, by nie zwiększać ryzyka ujemnych następstw ponad tę miarę, która jest społecznie adekwatna (por. W. Mąciór, Problemy przestępstw nieumyślnych na tle aktualnych wymagań teorii i praktyki, ZNUJ 1968, Nr 35, s. 35–36). Ostrożność – jak podkreśla się w doktrynie – to stopień skupienia uwagi i rozważa w podejmowaniu decyzji (K. B., Przestrzeganie zasad ostrożności – problem bezprawności, czy winy, PiP 1963, Nr 7, s. 91). W świetle całokształtu materiału dowodowego sprawy Sąd przyjął, że powyższe było wynikiem nieumyślnego niezachowania należytej ostrożności oraz niedostatecznej obserwacji jezdni ze strony oskarżonego. Podnieść należy, co zostało już wykazane wyżej, że właśnie skutkiem zderzenia, do którego doszło wobec zawinionego zachowania oskarżonego było to, że S. K. (1) doznała obrażeń ciała skutkujących jej natychmiastowym zgonem, natomiast P. K. (1) doznał ciężkich

obrażeń ciała, których następstwem jest skutek określony w art. 156 § 1 pkt 2 kk. Wobec powyższego zachowanie oskarżonego w pełni wyczerpało czynu z art. 177 § 2 kk.

Czyn określony w art. 177 § 2 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące. Po stronie okoliczności łagodzących Sąd zważył, że K. D. (1) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak też okoliczność (bezsportną w świetle opinii Instytutu Sehna), iż głównym sprawcą wypadku jest motocyklista, który jechał z nadmierną prędkością, co pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem, bo gdyby jechał 50 km/h, to oskarżony zdążyłby przejechać i do zderzenia w ogóle by nie doszło. Po stronie okoliczności łagodzących Sąd zważył też dotychczasową niekaralność. Istotnych okoliczności obciążających Sąd się nie dopatrywał.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami art. 53 kk, które nakazują zwracanie uwagi, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy oraz uwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości czynu, celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uznał, że orzeczona wobec oskarżonego kara 1 roku pozbawienia wolności jest karą wyważoną, sprawiedliwą, a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Nadto spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, także w zakresie potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Pomimo tragicznych i już nieodwracalnych skutków przedmiotowego wypadku Sąd uznał, że na obecnym etapie orzeczenie wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności byłoby niecelowe i nacechowane nadmierną surowością, a to wobec proporcji zawinienia oskarżonego i motocyklisty w zaistnieniu wypadku, zawinienie motocyklisty w opinii Instytutu Sehna jest zdecydowanie większe i Sąd w całości opinię tę podziela, jako logiczną i znajdującą odzwierciedlenie w aktach sprawy. W związku z czym Sąd uznał za zasadne zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, jaką przewiduje art. 69 kk. Sąd wziął pod uwagę dyrektywę stosowania owego środka probacyjnego, o których mowa w powołanym wyżej przepisie, a w szczególności, iż oskarżony nie był dotychczas karany, a naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym miało ze strony oskarżonego charakter nieumyślny (przeciwnie, jak naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez motocyklistę – przekroczenie dopuszczalnej prędkości na poziomie rzędu o 100 % co najmniej, bo z opinii wynika, iż można zasadnie zakładać i większe przekroczenie). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż w stosunku do oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, gdyż ze względu na dotychczasowy sposób życia, w tym jego niekaralność oraz dotychczasowy tryb życia, kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia w stosunku do niego wychowawczych i zapobiegawczych celów kary jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Powyższe okoliczności uzasadniają zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres 3 lat próby. Postępy oskarżonego Sąd będzie śledził z uwagi na zobowiązanie go do informowania Sądu o przebiegu okresu próby w terminach co 6 miesięcy licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 627 kpk zobowiązano oskarżonego do zwrotu wydatków, które w sprawie były znaczne z uwagi na potrzebę powołania opinii biegłych, dlatego zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.135,93 zł oraz kwotę 180 zł tytułem opłaty od wymierzonej kary.

Z uwagi na to, że to motocyklista naruszył umyślnie zasady ruchu drogowego i pozostaje to w związku przyczynowym z wypadkiem, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków sformułowanych w oparciu o art. 46 kk, jak też do orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i do orzekania grzywny, zwłaszcza, że organy ścigania dotychczas nie zweryfikowały udziału motocyklisty w tym zdarzeniu i jego ewentualnej za nie odpowiedzialności.